№ 176. Łódź. Piątek 30 Czerwca 1922 r. Cena 30 mk. (Na prowincji 35) Należytość pocztowa opłacona ryczałtem. Rok III.

PRACA

Pismo poświęcone sprawie robotników i inteligencji pracujące

Cena prenumeraty:
Miesięcznie Mk. 650
na prowincji „ 750
Zagranicą „ 1200
Za odnoszenie dolicza się miesięcznie 50 Mk.
Każda nowa podwyżka obowiązuje już przyjęte ogłoszenia od dnia zmiany cen bez uprzedniego zawiadomienia.

Administracja otwarta od g. 9 rano do 7 wieczorem.
Redaktor przyjmuje we wtorki i piątki od 6 — 7 wieczorem.
Sekretarjat Redakcji otwarty dla publiczności od 6—8 wiecz. codziennie.
Rękopisów nienadających się do druku Redakcja nie zwraca.
Artykuły bez oznaczenia honorarjum uważane są za bezpłatne.

CENA OGŁOSZEŃ:
Przed tekstem mk. 120.— w tekście mk. 150.— reklamy mk. 75.—, nekrolog mk. 60—, komunikaty mk. 75, zwyczajne mk. 40 za wiersz nomparelowy jednołamowy.
Ogłoszenia drobne 10 mk za wyraz, dla poszukujących pracy oraz zagubione dokumenty mk. 8.
Ogłoszenia zamiejscowe o 50 proc. drożej. — Zagraniczne o 100 proc. drożej. Ogłoszenia nadsyłane po g. 5 wiecz. 50 proc. drożej.

Redakcja i administracja Przejazd № 8. TELEFON № 32. Konto czekowe P. K. O. 60.143

— Prenumeratę i ogłoszenia dla pisma „Praca“ przyjmuje Biuro pism A. Zatorski, w Pabjanicach, Zamkowa Nr. 15. — —

Sytuacja w Niemczech.

Co mówią bolszewicy?

MOSKWA, 29. (A.W.) Podczas wywiadów w sprawie zamordowania dr. Rathenaua, Radek oświadczył między innymi co następuje: Po zamachu na Milukowa i zabiciu Nabokowa rząd niemiecki otrzymał ze źródeł rosyjskich wskazówkę na jedno z ogniw, które dawało możność dojścia do organizacji, będącej sprawcą zamachu. Źródło rosyjskie miało to ogniwo pod obserwacją jednak po upływie dwóch godzin od chwili otrzymania tej wiadomości przez rząd niemiecki, białogwardziści rosyjscy byli uprzedzeni o zarządzeniach policji republikańskiej. Mieszkanie, gdzie miano dokonać rewizji zostało opróżnione, na ścianach znaleziono tu portrety Kaisera, Hindenburga i Ludendorfa, przed któremi ajenci policyjni zdjęli czapki. Ajenci otrzymali suty poczęstunek i odeszli z niczem.

Następcy Rathenaua.

BERLIN, 29. (A.W.) Jako kandydatów do teki min. spr. zagr. pisma berlińskie wymieniają: Breidscheita, Kesslera, Strafmana i Hermesa. Ten ostatni, jako stojący najbliżej Rathenaua a zatem najbardziej obeznany z sytuacją, ma największe szanse. Nominacja nowego ministra spraw zagranicznych nastąpi w pierwszych dniach lipca.

Socjalistyczne recepty walki z monarchizmem.

EILWESE, 29. (PAT). Pol. Radjo. „Vorwarts“ ogłasza postulaty 3 socjalistycznych partyj niemieckich łącznie z partją komunistyczną w sprawie ochrony klasy robotniczej oraz bezpieczeństwa republiki. Postulaty te są następujące:

1) należy zabronić i karać wszelką agitację monarchistów;
2) majątek skazanych konfiskować;
3) ukonstytuować nadzwyczajny trybunał na monarchistów w Berlinie;
4) powołać nadzwyczajną policję kryminalną;
5) dążyć do uzyskania poparcia związków robotniczych zagranicą;
6) wywrzeć nacisk na te związki, aby zaniechały polityki, mogącej dostarczyć monarchistom materjału agitacyjnego. Partje socjalistyczne wyrażają konieczność rozwiązania parlamentu Rzeszy o ile conajmniej 2/3 wymienionych postulatów nie zostanie zrealizowanych.

Wykrycie morderców Rathenaua.

HANNOVER, 29. (PAT). Radjo. Mordercy ministra Rathenaua, których nazwiska są już policji znane są w wieku lat 20—25. Dotychczas nie ujęto ich jeszcze, istnieją jednak podstawy do przypuszczeń, że przebywają oni w granicach państwa.

BERLIN, 29. (PAT). Wolffa. Prezydjum policji komunikuje urzędowo, iż wykryto już morderców ministra Rathenaua, są nimi: berlińczyk Ernest Werner Techo, saksończyk Fischer, zwany również Fogler i meklemburczyk Knauer vel Kerner vel Kern. Należą oni do organizacji „C“ i byli dawniej członkami brygady Ekhardta, pozatem aresztowano kilka osób pod zarzutem brania udziału w morderstwie.

Konferencja w Hadze.

Komisja długów.

HAGA, 29. (PAT). Dzisiaj odbyło się posiedzenie komisji długów w obecności delegatów rosyjskich. Przewodniczący zwrócił się z prośbą do delegacji rosyjskiej o udzielenie informacyj dotyczących bilansu budżetu Rosji. Litwinow obiecał dać żądane informacje.

HAGA, 29. (PAT) Havas. Komisja dla spraw długów w obecności delegacji rosyjskiej omawiała sprawę przedwojennych długów Rosji. Przewodniczący Alphand wyraził szereg pytań pod adresem delegacji Sowietów, dotyczących obiegu pieniężnego w Rosji oraz o stanie importu i exportu Rosji. Litwinow obiecał udzielić żądanych wyjaśnień i z kolei zwrócił się z prośbą o dostarczenie mu danych statystycznych dotyczących obligacyj długu państwowego Rosji i obligacyj znajdujących się w rękach cudzoziemców. Komisja przyrzekła dostarczyć te dane z tem zastrzeżeniem, iż udzielona odpowiedz będzie miała charakter wyłącznie informacyjny.

Delegat rosyjski zaznaczył, że Rosja będzie musiała uzyskać na pewien okres czasu moratorjum i odwołał się w odnośnych sprawach do konferencji genueńskiej. Delegat angielski przyznał, że Anglja jest związana uchwałą genueńską. Delegat francuski zaznaczył, że Francja nie podpisała memorjału z dnia 5 maja r. b.

Z Komisji Kredytowej.

HAGA 29. (PAT). Szczegóły sprawozdania z wczorajszego posiedzenia komisji dla spraw kredytów są następujące:

Przewodniczący komisji Avezzano, zwracając się do delegacji rosyjskiej, podkreślił charakter ściśle techniczny konferencji, której obce być powinny wszelkie cele polityczne.

Dalej przewodniczący oświadczył, iż mając na względzie to, że zasadniczym celem komisji dla spraw kredytów jest wyszukanie środków dla odbudowy Rosji jest rzeczą niezbędną, aby delegacja rosyjska poinformowała komisje o planach Sowietów dotyczących odbudowy Rosji. Litwinow odpowiedział wówczas, iż byłoby jego zdaniem, zbytecznem zapoznawać komisję z programem Sowietow bez uzyskania przez Rosję pewności, iż przyznane jej będą kredyty w tej lub innej formie i w tej lub innej wysokości.

Pozatem rząd Sowietów uważa za rzecz zasadniczą, aby kredyty przyznane Rosji zostały przez odpowiednie rządy zagwarantowane.

Hilton Joung, przedstawiciel Anglji zaznacza z kolei, iż logika rzeczy wymaga, aby przed szczegółowem omówieniem sprawy kredytów, mocarstwa mogły zapoznać się z rzeczywistą sytuacją Rosji. Aby pozyskać sobie wierzycieli, należy wzbudzić w nich zaufanie, a następnie poparcie conajmniej odpowiednich rządów.

O sprawie kredytów decydować jeszcze będzie: po 1) rozstrzygnięcie spraw dwuch pozostałych komisji, 2) stanowisko Rosji.

Następnie zabrał głos delegat Francji, Chevilly; oświadczył on, iż należy oprzeć się na gruncie realnym i uzyskać konkretną odpowiedź co do następujących punktów:

1) na jakie cele zamierzają Sowiety obrócić przyznane Rosji kredyty,
2) jakiej sumy domagają się Sowiety,
3) jakiej gwarancji Sowiety mogą udzielić,
4) jakie korzyści zapewniają Sowiety wierzycielom.

Dopiero po uzyskaniu odpowiedzi na te pytania, będzie można przystąpić z pożytkiem do rokowań.

Avezzano poparł stanowisko Francji i wyraził życzenie, aby delegacja rosyjska zaznaczyła w swojej odpowiedzi, jakie są plany Rosji odnośnie do: komunikacji, rolnictwa, przemysłu i w jakim porządku rząd zamierza do tych spraw przystąpić.

Litwinow wywijając się powtórnie od odpowiedzi, domagał się ponownie przyznania kredytów, oświadczył on przytem: Nie należy dawać Rosji, ani zbyt wiele, ani zbyt mało, Rosja otrzymując zbyt wiele nie będzie w stanie wszystko w siebie wchłonąć, dając Rosji zawiele, powiększy to jeszcze jej cieżary.

Avezzano zabierając głos przypomina delegacji rosyjskiej, iż ta w memorjale z dnia 11 maja rb. w Genui skarżyła się, że nie ma sposobności do przedstawienia planu odbudowy Rosji. Okazja nastręcza się obecnie. Litwinow znowu usiłował uchylić się od konkretnej odpowiedzi.

Wówczas delegat angielski złożył następujące oświadczenie: jeżeli nam będą udzielone gwarancje, jeżeli prace podkomisji przy udziale delegacji rosyjskiej będą doprowadzone do końca, wreszcie, jeżeli weźmie się pod uwagę, że wszystkie nasze decyzje mogą być podejmowane ad referendum, mogę oświadczyć, iż rząd angielski zgodził by się zagwarantować pewne kredyty zgłoszone przez osoby prywatne. Litwinow wyraził zadowolenie z oświadczenia delegata angielskiego i oświadczył, że na następnem posiedzeniu udzieli wyjaśnień. Komisja przyjęła to oświadczenie do wiadomości.

Sprawa własności prywatnej.

HAGA, 29. (PAT.). Dziś odbyło się posiedzenie komisji dla spraw własności prywatnej. Litwinow oświadczył gotowość Sowietów, udzielenia praw własności nowym właścicielom nie z tytułu nabytych dawnych praw własności, lecz z tego w ględu, iż odpowiada to interesom państwa. Ze strony komisji zastrzeżono się wyraźnie przeciwko tej zasadzie, stwierdzając, że dyskusja wogóle sprzeciwia się programowi konferencji. Zaproponowano natomiast rozpatrywanie spraw konkretnych ustalając dla każdej z nich warunki restytucji odszkodowawczej. Litwinow domagał się przedstawienia mu cyfr wyrażających pretensje poszczególnych państw, obiecując ze swej strony dostarczenie informacyj, interesujących komisje. Komisja oświadczyła, że przedstawi odpowiednie cyfry bez udzielenia jednak gwaranci, co do ich absolutnej dokładności i stwierdziła możliwość prowadzenia dalszych narad według programu podkomisji.

Głos angielski o konferencji.

LONDYN, 29. (PAT) Radjo.— „Daily Mail“ omawiając konferencję haską, pisze: Wszyscy, którzy mieli możność słyszeć przemówienia Litwinowa, mogli zauważyć, że starał się on unikać poruszania wszystkich tych kwestyj, które nie odpowiadały na pytania: czy Rosja otrzyma pieniądze. Tenże dziennik w artykule wstępnym zaznacza, że bolszewicy, po doprowadzeniu do stanu ruiny Rosji dążą do uzyskania kredytów w Europie. Należy wobec tego, pisze dziennik, przestrzec rząd angielski, iż naród angielski nie zniesie, aby nakładano na nich, choćby najmniejsze ciężary w celu pokrycia sum przeznaczonym barbarzyńcom bolszewickim.

Rozbrojenie angielskie.

LONDYN, 29. (PAT) — Izba lordów przyjęła w trzeciem czytaniu projekt ustawy o rozbrojeniu na podstawie konferencji w Waszyngtonie.

Irlandja znów w ogniu walki.

HANNOVER, 29. (PAT). Radjo. Według doniesień z Dublina toczą sie tam gwałtowne walki, zwłaszcza dookoła pałacu sprawiedliwości, gdzie republikanie obwarowali się i dotychczas nie zdołano ich stamtąd wyprzeć.

DUBLIN, 29. (PAT). Powołano pod broń całą rezerwę armji republikańskiej. Rozpoczęto całą serję ataków przeciwko wojskom rządu prowizorycznego. W całem mieście słychać odgłosy strzałów karabinowych i karabinów maszynowych. Rząd prowizoryczny zapowiedział ścisłą cenzurę depesz

LONDYN, 29. (AW). „Evening Nevs“ podaje ostrzeżenie, wysłane w ubiegły piątek wieczorem przez rząd angielski do rządu prowizorycznego w Dublinie, w którem jako ultimatum grzecznie, ale stanowczo domaga się od rządu prowizorycznego pewzięcia środków celem stłumienia elementów powstańczych. Rząd angielski jest zdania, że należy zacząć od generalnej kwatery powstańczej, mającej siedzibę w Pałacu Sprawiedliwości w Dublinie. Nota angielska ostrzega: jeżeli rząd prowizoryczny nie stłumi ruchu powstańczego, mimo pomyślnego wyniku wyborów, zajdzie konieczność energicznych kroków w tej mierze ze strony gabinetu londyńskiego.

Na G. Śląsku.

Objęcie kopalni Knurów.

KATOWICE, 29. (AW). 28 b. m. przejęto przez władze polskie dotychczasową kopalnie Knurów, w powiecie rybnickim. Obecnie wszystkie kopalnie skarbowe przejęte na polskim Górnym Śląsku, mianowicie w Bielszowicach, w Królewskiej Hucie i Knurowicach; oddano do eksploatacji na przeciąg 36 lat spółce polsko-francuskiej p. f. „Polskie Kopalnie Skarbowe na G. Śląsku“.

Objęcie pow. Pszczyńskiego i Zabrskiego.

KATOWICE, 29. (PAT). W dniu dzisiejszym wojska polskie zajęły powiaty Pszczyński i Zabrski.

Do powiatu pszczyńskiego na czele wojsk przybył generał Szeptycki, do Mi-

kułowa gen. Haraszkiewicz. Wojsku polskiemu i generałowi śprawiono gorące owacje.

Anglja a Palestyna.

GENEWA, 29. (PAT). Kardynał Gaspari wystosował do Ligi Narodów pismo w sprawie mandatu Anglji nad Palestyną. W piśmie kardynał wyraża obawę, iż żydzi będą w Palestynie o wiele bardziej uprzywilejowani niż wszystkie inne narodowości i wyznania oraz, iż przedstawiciele innych wyznań nie będą posiadali dostatecznej ochrony prawnej. Pismo kardynała Gaspariego zwraca następnie uwagę na skład komisji specjalnej, powołanej do zbadania zażaleń z dziedziny spraw wyznaniowych na terenie Palestyny i zaleca, by członkami tej komisji byli miejscowi konsulowie państw tworzących skład Ligi Narodów.

Nota polska a sprawa Litwy.

WARSZAWA, 29. (PAT). Minister spraw zagranicznych Skirmunt przesłał dn. 26 b. m. na ręce przewodniczącego Radyj Ligi Narodów w Genewie pismo treści następującej: Jego Ekscelencja Pan Quinones de Leon, przewodniczący Rady Ligi Narodów Genewa. Mam zaszczyt donieść niezwłocznie Waszej Ekscelencji co następuje: Wbrew zobowiązaniom powziętym wobec Ligi Narodów i własnym deklaracjom uczynionym Radzie w sprawie utrzymania istniejącego stanu rzeczy w pasie neutralnym, rząd Litwy Kowieńskiej wprowadził w jednem miejscu tego terenu, swoje urzędowanie. Wysłańcy rządu kowieńskiego objęli bezprawnie władzę w miejscowości Szyrwinty i narzucają władzę swoją miejscowej ludności, pełnią urzędowe swoje funkcje w imieniu republiki litewskiej, wydają dokumenty opatrzone pieczęcią państwową Litwy Kowieńskiej. Rząd Polski kategorycznie protestuje przeciwko takiemu pogwałceniu pasa neutralnego przez rząd kowieński i uprasza o interwencję Ligi Narodów, pragnąc uniknięcia za wszelką cenę wypadków, które mogłyby mieć miejsce, wskutek kroków rządu kowieńskiego.

Rząd polski nalega na konieczność potrzeby podjęcia, stosownie do rezolucji Rady Ligi Narodów, likwidacji pasa neutralnego. Podpisano Skirmunt.

Dzierżyński następcą Lenina.

LYON, 29. (PAT). Według prasy rosyjskiej przypuszczalnym następcą Lenina ma być Dzierżyński.

Traktat handlowy polsko-belgijski.

HAGA, 29. (PAT) Belgijski minister spraw zagranicznych, Jaspare, zaprosił wiceministra Strasburgera do Brukseli w celu omówienia spraw, tyczących się traktatu handlowego polsko-belgijskiego.

Od Administracji.

Zawiadamiamy Szanownych prenumeratorów, którzy nie wpłacili zaległej należności za prenumeratę i nie uregulują takowej do dnia 1-go lipca, że wysyłanie gazety od tegoż dnia zostanie wstrzymane.

Wiadomości bieżące.

Kalendarzyk.

30 Piątek	*Dziś* Wspom. św. Pawła	
	Jutro N. Krwi Jezusa	
	Wschód słońca	4 m. 38
	Zachód "	8 m. 29
	Wschód księżyca	8 m. 03
	Zachód "	12 m. 27

— **Z Rady Miejskiej.** 21 (IV s.) posiedzenie Rady Miejskiej z porządkiem dziennym z dnia 27 czerwca 1922 r, odbędzie się w sobotę, dn. 1 lipca 1922 r. o godz. 9 wiecz. punktualnie w sali posiedzeń Rady Miejskiej przy ul. Pomorskiej 16.

— **Rozporządzenia wykonawcze do ustawy o pragmatyce służbowej.** W prezydjum Rady ministrów przygotowano już jest rozporządzenie wykonawcze do ustawy o państwowej służbie cywilnej, która między innemi przewiduje także rewizję kwalifikacyj urzędniczych, co w następstwie sprowadzi zwolnienie wielu urzędników z zajętych dotąd stanowisk. Rozporządzenie wykonawcze będzie normowało przeprowadzenie tej rewizji, a pozatem ma także ustanowić nowe tytuły urzędowe. Z poszczególnych ministerstw wpływają teraz do prezydjum Rady ministrów wnioski z wykazami co do kategoryj i kwalifikacyj pojedyńczych urzędników.

— **Opłaty wekslowe.** Według zestawienia ministerstwa skarbu opłaty wekslowe w 1921 roku wynosiły za I kwartał 610 miljonów marek, za II kwartał 1 miljard 87 miljon., za III kwartał 2 miljardy 24 miljony, za IV kwartał 2 miljardy 740 miljonów. W roku bieżącym posiadamy dopiero zestawienie za I kwartał: 6 miljardów 820 miljonów.

— **Przy pracy.** W fabryce Dancigiera, Kątna 5, w szarparni uległ uszkodzeniu ręki przy maszynie robotnik Stanisław Przymus. (bip)

— **Kradzieże.** Mieszkańcowi Ostrowia, Szczepanowi Grajkowi, w pociągu 524 skradziono portfel z większą sumą gotówki, oraz papiery wojskowe i dowód osobisty.

— Mieszkańcowi Kalisza, Izaakowi Glicensztajnowi, w poczekalni I-ej klasy na st. Łódź—Kaliska skradziono aparat fotograficzny firmy „Kodak", palto letnie 64 zębów kościanych i 10 kauczukowych.

— Przy ulicy Południowej nr. 26, w mieszkaniu prywatnem właściciela Fiszera podczas jego nieobecności została dokonana kradzież różnych rzeczy. Sumy na razie określić nie można.

— Z mieszkania Władysława Woźniaka przy ul. Gdańskiej 170, skradziono rzeczy na 800,000 mk.

— Z mieszkania Gustawa Roskopfa przy ul. Wolborskiej skradziono rzeczy na sumę 100,000 mk. (bip)

Teatr, muzyka i sztuka.

Teatr Miejski, Cegielniana 63.

Dziś premjera—nowość pióra Władysława Jastrzębiec-Zalewskiego „Gobelin", aktualna komedja z dni obecnych. Pomysłowa i piękna wystawa, świetna obsada z dyr. Z. Noskowskim, J. Pilarskim i M. Sokolską na czele dają gwarancje. że komedja cieszyć się będzie nie mniejszem powodzeniem niż „Dzieje Salonu" i inne tym podobne sztuki.

W sobotę dla zrzeszeń rob. i intelig., powtórzona będzie premjera „Gobelin".

Z życia inteligencji pracującej.

Zrzeszenie sędziów i prokuratorów oddział w Łodzi.

Na ogólnem zebraniu zrzeszenia sędziów i prokuratorów oddziału łódzkiego, uchwalono przepisy do statutu kasy pożyczkowo zapomogowej treści następującej: 1) Kasa zaczyna funkcjonować od dnia 1 lipca 1922 roku, 2) W lipcu r. b. każdy z członków wpłaca stosownie do paragr. 23 statutu kasy 2 tys. mk., 3) Poczynając od sierpnia 1922 roku każdy z członków wpłaca po 2 proc. od miesięcznego uposażenia z dodatkami w myśl art. 10 statutu kasy, 4) Kasa będzie wypłacać procent od wkładów dopiero od 1 stycznia 1923 r., 5) Pożyczki kasa będzie mogła wydawać dopiero od października 1923 roku.

Z życia organizacji N P R

Konferencja ogólno-miejska NPR.

W niedzielę, dn. 2 lipca o godz. 9 i pół rano w sali Związków Zawodowych (Główna 31)., odbędzie się ogólno-miejska Konferencja Narodowej Partji Robotniczej. Wstęp na Konferencję przysługuje wszystkim członkom NPR. (nawet zamiejscowym) jedynie za okazaniem legitymacji partyjnej (jasno niebieskiej) z opłaconemi składkami. Członkowie, którzy zagubili legitymacje obowiązani są wykazać się zaświadczeniem odpowiedniego Zarządu Dzielnicowego. Żadne reklamacje uwzględniane nie będą.

Zebranie Zarządu Łódzkiego NPR.

W piątek 30 b. m. o godz. 7 wiecz. odbędzie się w klubie (Piotrkowska 91) posiedzenie Zarządu Okręgowego NPR.

Członkowie Zarządu, przedstawiciele dzielnic i kół obowiązkowo powinni się stawić. Sprawy ważne.

Uchwały Rady Naczelnej NPR.

Dn. 25 b. m. odbyły się w Warszawie obrady Rady Naczelnej NPR. Wśród innych uchwał zaakceptowano jednogłośnie stanowisko Klubu Poselskiego NPR. w sprawie przesilenia.

Niebezpieczny papieros.

Policji krakowskiej doniósł Wolf Singer, kupiec z Wiednia, że gdy jechał w przedziale II klasy pociągu osobowego, zdążającego z Łodzi do Krakowa, przysiadło się do niego

dwóch nieznanych mężczyzn

Jeden z nich poczęstował Singera papierosem. Singer po zapaleniu papierosa natychmiast popadł

w silny sen,

a gdy się obudził, przekonał się, że owi przygodni towarzysze podróży

skradli mu

z kieszeni spodni kopertę, zawierającą 85.000 mk., 135.000 koron austrjack., oraz 0.000 koron czeskich.

Jeden z owych mężczyzn mógł liczyć około 35 lat, wzrostu średniego, dobrze zbudowany brunet, o wygolonej twarzy.

Mówili oni między sobą

po rosyjsku,

zaś z Singerem rozmawiali po niemiecku. Policja krakowska zarządziła poszukiwania sprytnych złodziei, lecz jak dotąd bez dodatniego rezultatu.

GASTON LEROUX. 24)

Człowiek, który powrócił z tamtego świata.

— Chcesz powiedzieć: myśl o Andrzeju... Pani tak zżyłaś się z myślą o Andrzeju, że nie możesz uczynić już kroku, by nie czuć jego obecności przy sobie!... Nie zdajesz sobie pani sprawy z tego, że samorzutnie wykonujesz ruchy, rzekomo podyktowane wolą ducha!... Nie przypominasz sobie nawet tego, że uratowałaś Franusia od niebezpieczeństwa, być może od śmierci!...

— Ja, pani?!...

— Tak!.. proszę posłuchać uważnie i zbierać wspomnienia!... Oto, co się stało!... Pani przyszłaś tutaj, wiedziona tą samą myślą, co i dni poprzednich... Chciałaś widzieć dom, w którym mieszkał Andrzej i chciałaś mówić z nim o nim.

— O! pani, a widmo?!...

— Niechże pani da mi spokój z widmami... Wszystkie osoby tak słabe, jak pani, miewają różne halucynacye i widują widma!... A zatem przybyłaś pani do zamku.... Nie spotkałaś nikogo, bośmy istotnie wszyscy byli w drugim końcu parku, u stróża.. Weszłaś pani na schody, chcąc zapewne mnie odnaleść... i posłyszałaś jęki, dochodzące z pokoju Franusia... Dziecko nawpół zaczadzone mogło przecież jęczeć, nieprawdaż doktorze? Woń gazu zdławiła panią, ale instynkt kazał ci otworzyć okno i wpuścić falę świeżego powietrza... Potem wzięłaś dziecko w ramiona i zaniosłaś je do mego pokoju i ułożyłaś na łóżku... A ponieważ wysiłek ten wyczerpał zupełnie słaby pani organizm — zemdlałaś!...

— Więc Franuś mógł być zaczadzony gazem?!

— Ale pani go uratowałaś...

— Więc tem bardziej, jakże pani możesz wątpić teraz że to naprawdę nie Andrzej przychodzi do mnie... O! czuwajcie nad dziećmi!... czuwajcie dobrze!... Odpowiedzialność teraz spoczywa na mnie! Andrzej wiedział, poco mnie tutaj prowadził... On rzekł „to był już najwyższy czas". Umarli słyszą krzyk swych dzieci!.. Franuś wzywał ojca!... Andrzej go usłyszał... Przybiegł na pomoc! To on otworzył okno!... To on przeniósł dziecko do łóżka!... to on poszedł po mnie, przyprowadził i nakazał: „czuwaj!..." Czyż wierzycie teraz?!... Któżby inny mógł przyjść po mnie, kto?! Ale ja wiem, że to był on!...

Opadła na krzesło. Dwa strumienie łez płynęły po jej bladej i smutnej twarzyczce.

— Tak! to był z pewnością on! myślała panna Helier, opuszczając swoje stanowisko pod drzwiami.

Był to już czas najwyższy, bo właśnie przybył służący z oznajmieniem, że pan Saint-Firmin jest na dole i chce się widzieć z państwem.

— Chodźmy rozmówić się z nim... Pójdź doktorze!.. — rzekła Fanny — trzeba wpłynąć na tego człowieka, aby leczył żonę....

Prawie przemocą pociągnęła za sobą Moutiera, który był zupełnie zaskoczony i oszołomiony tak charakterystycznym objawiem suggestyi z „tamtego świata"...

Co zaś tyczy się Jakóba, to był on prawie równie blady, jak Marta.

Patrzył na nią, nie mówiąc ani słowa, czując tchnienie lodowate zgrozy wobec tej kobiety, która tak często widywała jego brata...

Nagle ona zaczęła mówić głośno, jakby sama do siebie.

— Ja wiem dobrze, że to ty jesteś, Andrzeju! .. Myśl twoja idzie przed tobą i puka do moich drzwi, oznajmia mi ciebie!... O! jakże chciałabym nie żyć już także, aby módz opatrzyć twą ranę, która ciągle krwawi!... aby otrzeć krew, która płynie!... aby wypić ją memi wargami, osuszyć miłością!... Ty cierpisz!... ta rana którą zadał ci on, ten morderca, boli cię.. Ja to wiem, ja to czuję,.. tak samo czuję, jak gdyby on mnie był w skroń uderzył!..

Kiedy Fanny po konferencyi z mężem Marty wróciła do pokoju, znalazła tym razem nie ją ale Jakóba leżącego na dywanie — bez przytomności.

Wyprawiła zaraz notaryusza i zajęła się mężem, postanawiając przywołać na pomoc dwie powagi naukowe, dra Moutier i profesora Jaloux, który miał przybyć lada chwila.

ROZDZIAŁ XIX.

Zbrodnia panny Helier.

— Nie opuszczaj mnie!.. o! nie opuszczaj mnie!...

Północ wybiła na zegarze. Fanny wykonała ruch, jakby chciała odejść od łóżka, w którem leżał osłabły, wyczerpany, zdenerwowany do najwyższego stopnia Jakób.

Bał się, ale to tak straszliwie bał się, że gdyby pozostał choć przez chwilę sam, nie powstrzymałby się z pewnością, aby nie krzyczeć głośno z trwogi.

Noc i cisza przerażały go. Kazał zaświecić wszystkie lampy w swoim pokoju sypialnym i w gabinecie i w ubieralni i w buduarze żony,

Głos Marty wywołał widmo zbrodni, utajone na dnie jego serca. Szalony lęk ścisnął go za gardło. We wzburzonej wyobraźni plastycznie zarysowała się postać Andrzeja z krwawą raną na skroni.

Fanny napróżno usiłowała pocieszyć i uspokoić męża... Na wszystkie argumenty odpowiadał jedno i to samo:

— Czy go widziała, czy nie widziała, to jednak w tem jest Andrzej... to jego myśl działa!... Myśl, która przywiodła Martę tutaj i kazała jej ratować Franusia.. Prawdziwy duch nie mógłby uczynić więcej!..

— Mylisz się — oświadczyła w końcu Fanny — duch mógłby zrobić więcej!...

— Cóż takiego?!.. Czy to jeszcze nie dosyć?!...

— Prawdziwy duch zdradziłby już dawno imię mordercy...

Ta uwaga podziałała na wzburzony umysł Jakóba, ale tylko chwilowo.

Nie wierzył on wprawdzie, aby to istotnie duch Andrzeja ukazywał się Marcie, jednak niezwykły stan duszy młodej kobiety budził w nim straszliwą trwogę, że niebezpieczeństwo się zbliża...

— A jednak ona przypomina sobie wszystko — rzekł — wszystko, z wyjątkiem szczegółów pobytu w pokoju zmarłego...

— Mój drogi, przeprowadziłam dochodzenia, nikt, rozumiesz nikt, nie spostrzegł tego, co się stało, prócz panny Helier...

— To mnie właśnie niepokoi...

— To cię powinno pocieszyć... Marta weszła sama do mieszkania, czy wątpisz o tem?

(D. c. n.)

Jak się Niemcy „rozbrajają"?

V-ta część traktatu wersalskiego poświęcona została rozbrojeniu Niemiec. Traktat bardzo szczegółowo wylicza sposoby redukcji armji niemieckiej i wyznacza Niemcom prawo do posiadania tylko 100 tysięcznej armji o charakterze policyjnym. Gdyby przepisy traktatu były ściśle przez Rzeszę przestrzegane, to istotnie siła zbrojna niemiecka nie posiadałaby żadnego znaczenia i obawa nowych niemieckich zapędów militarystycznych zostałaby raz na zawsze usunięta. Jest publiczną tajemnicą, że tak jednak nie jest. Niemcy, które doskonale pamiętają sposoby, jakich używały Prusy, aby ominąć przepisy napoleońskie o redukcji armji króla pruskiego, wszelkiemi środkami zmierzają do zachowania silnej, wyćwiczonej i wyekwipowanej armji, a przedewszystkiem do utrzymania wśród niej ducha i tradycji armji cesarskiej.

Francuscy fachowcy wojskowi interesują się bardzo armją niemiecką, choć badanie jej stanu jest niezwykle skomplikowane i utrudnione z powodu ukrywania istotnej jej organizacji przed władzami koalicyjnemi. Niedawno generał de Lacroix zamieścił w „Tempsie" artykuł, w którym przedstawił organizację siły zbrojnej niemieckiej.

Armja niemiecka składa się więc przedewszystkiem ze 100 tysięcznej przepisanej traktatem „Reichsheer". Wbrew postanowieniom sprzymierzonych armja ta nie pełni już funkcyj policyjnych i ochrony granic, lecz jest faktycznie rezerwą wojenną Rzeszy, która nad nią roztacza pieczołowitą opiekę. Na pamiętnej konferencji w lipcu 1920 roku sprzymierzeni pozwolili Niemcom na utworzenie policji gminnej, Schutzpolizei, która liczy 150 tys. ludzi.

Organizacja sztabu generalnego jest obecnie uproszczona i przedstawia się dodatniej i sprężyściej niż przed wojną. Na miejsce różnych organów, które popadały w częste konflikty, utworzono dwa urzędy: „Heeresleitung", dowództwo armji i „Heeresverwaltung", administracja armji. Na czele obu tych władz stoi minister wojny, a na czele „Heeresleitung" właściwy dowódca armji, obecnie generał von Seeckt, człowiek niezwykle zdolny, który już w czasie wojny miał zastąpić Ludendorffa. Uprawnienia jego idą bardzo daleko, ma on władzę większą niż dawniej von Schlieffen lub nawet Moltke. Minister wojny pełni tylko funkcję pośrednika między Parlamentem a dowódcą armji.

Von Seeckt jest autorem organizacji armji niemieckiej, której nadał charakter siły zbrojnej, mającej pośredniczyć między dawną armją cesarska a przyszłą armją odwetową. To jest główną cechą armji generała von Seeckta, który w instrukcji swej wyraźnie pisał: „Nowa armja powinna dyć obrazem, co prawda mikroskopijnym, ale najzupełniej wiernym armji cesarskiej". Istotnie każda obecna dywizja jest jakby przedstawicielkę dawnych potężnych organizacyj wojskowych, a zarazem jest ona jakby komórką gotową do rozrostu, gdy nadejdzie chwila odpowiednia.

Na mocy traktatu Niemcy zostały zmuszone do całkowitego usunięcia ciężkiej artylerji mimo to najświeższe modele armat zostały poukrywane w miejscach warownych nad granicą wschodnią. Miała być również zniesiona awiatyka wojenna, lecz można być pewnym, że pod postacią bardzo licznych aeroplanów sportowych, handlowych i pasażerskich Niemcy starają się o rekonstrukcję wojskowych latawców. W ten sam sposób omijane są przepisy, odnoszące się do zakazu posiadania czołgów, wozów wojennych, automobili pancernych i t. d. Sztab niemiecki żywo interesuje się tym zagadnieniem, zresztą przemiana pługów motorowych na czołgi nie jest zbyt skomplikowana.

Dowództwo armji niemieckiej kładzie bardzo silny nacisk na oświatę i wykształcenie żołnierzy. Wyszkolenie żołnierzy trwa przez cały rok, każda dywizja posiada własne pole ćwiczeń, gdzie spędza lato i zimę. Generał von Seeckt oświadczył zresztą, że „nie chce stworzyć małej armji fachowych żołnierzy, lecz prawdziwych dowódców dla narodu w chwili niebezpieczeństwa". Ażeby w ciągu dwunastu lat służby wojskowej podtrzymać zainteresowanie do wykształcenia, żołnierze ćwiczą się pietyzmem pod względem wojskowym, lecz **otrzymują również** ogólne wykształcenie cywilne. Pierwsze trzy lata służby wojskowej, poświęcone są wyłącznie wyszkoleniu wojskowemu, a następnie 86 tygodni na rok początkowo po 6 godzin a później 12 godzin tygodniowo są zarezerwowane dla nadzwyczajnego wykształcenia wojskowego.

Ażeby zapobiec ewentualnym trudnościom przy ogólnej mobilizacji, która jest surowo przez traktat zabroniona, Niemcy zachowali granice dawnych okręgów terytorjalnych dywizyj, tak, że Heeresleitung będzie mogła w razie potrzeby zastosować bez trudności dawny system mobilizacyjny.

Oprócz „Reichsheer" i „Schutzpolizei" w roku 1919 powstały inne formacje wojskowe, nazwane przez rząd policją „pomocniczą". Pod naciskiem władz koalicyjnych organizacje te zostały przez Rzeszę rozwiązane. Przekształciły się one natychmiast na towarzystwa prywatne, które zorganizował współpracownik Ludendorffa Escherich'a, skąd powstała nazwa „Orgesch".

Charakter wybitnie militarny „Orgeschu" zmusił generała Nollet'a, przewodniczącego koalicyjnej komisji wojskowej w Berlinie, do żądania rozwiązania tej organizacji. Orgesch jednakznów przybrał inny charakter, mianowicie ugrupowania polityczno-wojskowego, którego celem jest zrealizowanie jedności między różnymi jednostkami armji i wykształcenie wojskowe młodzieży.

Armja techników i saperów, która tak ważną rolę odgrywa we wojnie współczesnej jest reprezentowaną przez „Technische Nothilfe", które oficjalnie ma niewinny charakter zapewnienia funkcjonowania przedsiębiorstw publicznych w czasie strajku.

W ten sposób generał von Seeckt urzeczywistnił swój plan. Armja jego jest istotnie obrazem armji cesarskiej, której tradycje z pietyzmem zachowała, a z drugiej strony ma ona służyć za podstawę i za kadry dla przyszłej armji... republikańskiej.

Głos zdrowego rozsądku.

Pod powyższym tytułem londyńska „Morning Post" zamieszcza charakterystyczny artykuł, dający nam pojęcie o zmianie nastrojów, jaka się, powoli wprawdzie, dokonywuje nietylko w społeczeństwie, ale i w rządzie angielskim, wobec sowietów.

Sir Philip Lloyd Greame, główny delegat angielski na konferencję haską, wypowiedział przed kilku dniami mowę w Brytańskim klubie rosyjskim. W mowie tej wykazał ogromną znajomość Rosji i, jak pisze „Morning Post" ogromną odwagę cywilną, bo zerwał z niezmierzoną ignorancją, z jaką dotąd sprawa ta była przez sfery kierownicze traktowana.

Mowa ta zawierała dwa punkty zasadnicze. Pierwszy — to podkreślenie, że wywóz angielski do Rosji wynosił przed wojną zaledwie 3 i pół procent całego wywozu angielskiego; zaś import z Rosji nie dochodził do 6 proc. Wniosek z tego, że Rosja właśnie potrzebuje stosunków ze światem, a nie odwrotnie.

Drugim punktem było bardzo dobitne stwierdzenie, że bolszewicy wcale nie zabiegają o stosunki handlowe, o Rosję, o pokój; są oni jedynie agitatorami, pracującymi dla wybuchu światowej rewolucji bagnetem, szantażem i piórem. Bolszewicy zresztą złamali wszelkie dane obietnice, wycofali każdy podpisany przez się dokument.

Podając w streszczeniu tę dosadną charakterystykę bolszewików, wypowiedzianą przez przewodniczącego delegacji angielskiej do Hagi, zapytuje „Moring Post" w konkluzji: Czy można zrozumieć — wobec tej mowy, — że sir Philip Lloyd Greame i czterdziestu rzeczoznawców angielskich uznaje za konieczne udanie się do Hagi? Czy raczej, miast wysyłać tych rzeczoznawców, Anglja nie powinnaby posłać tam misjonarzy, których zasadniczym obowiązkiem byłoby uczyć bolszewików nie ekonomji politycznej, lecz ogólnych podstaw moralności?

„Morning Post" zawsze była w obozie antybolszewickim, jej opinie więc nie stanowią nic nowego w tym względzie. Lecz przytoczony głos Lloyda Greame'a jest, jak na stosunki, panujące dotąd w rządzie angielskim, dużą rewelacją.

„Partja mniejszości".

Walka, jaką prowadzą Niemcy pomorscy, zgrupowani w „Deutschtu shbundzie" oraz prasa niemiecka stojąca na jego usługach już od dłuższego czasu przeciwko projektowi sejmowej ordynacji wyborczej, przyjmuje w miarę zbliżania się za[illegible]nia dyskusji nad ordynacją w Sejmie [illegible]my coraz to ostrzejsze. Już dawniej wskazywała prasa niemiecka nieraz na potrzebę wspólnego występowania mniejszości narodowych w Polsce zamieszkałych, przedewszystkiem na terenie sejmowym. To też w ostatnim czasie zgodnie z tą zapowiedzią działali Niemcy i Żydzi w niektórych wystąpieniach wspólnie. Obecnie żąda się ze strony niemieckiej w razie przyjęcia projektu ordynacji wyborczej utworzenia jednej jedynej partji mniejszościowej, w skład której weszliby pod przewodnictwem Niemców, Żydzi, Rusini i Rosjanie.

Łódzka „Freie Presse", która we wszystkich takich sprawach daje najjaskrawiej wyraz dążnościom Niemców — hakatystów, stwierdziła niedawno, że „nas, mniejszości Polski, nas niewolników zmuszają t. zw. prawdziwi patrjoci gwałtem do tego, byśmy się odsunęli od kasty „panów tego kraju" i byśmy szukali wzajemnego zbliżenia się... My niewolnicy Polski musimy wówczas postępować solidarnie, by nie ulec w walce wyborczej „wielkim" partjom naszych ciemięzców". „Wielkie partje szowinistów polskich chcą się wzmocnić sztucznie kosztem przedewszystkiem Żydów i Niemców, by w ten sposób uzyskać podwójną liczbę mandatów". „Co się jednakże stanie, jeżeli my na odwrót utworzymy wielką partję mniejszości? Partja ta byłaby największą partją... bo uzyskałaby przeszło połowę mandatów. I tak się też stanie, gdyby Sejm miał rzeczywiście deptać sprawiedliwość nogami..."

Zapowiedź tę należy traktować jako wyraźną pogróżkę skierowaną — bez podkładów realnych — w stronę Sejmu. Jest ona i dlatego znamienną, że Niemcy przeszli obecnie już do twierdzenia, że liczba mniejszości w Polsce wynosi przeszło połowę liczby mieszkańców, podczas gdy do niedawna jeszcze twierdzili, że mniejszości narodowe stanowią jedną trzecią część mieszkańców Państwa Polskiego.

Ruch spółdzielczy.

Rozległy plan propagandy.

Francuski Związek kooperatyw spożywczych, na dorocznym kongresie w Marsylji, uchwalił przystąpić do urzeczywistnienia szeroko zakreślonego planu propagandy, którą uznano za rzecz pierwszorzędnej wagi dla rozwoju ruchu spółdzielczego.

W tym celu postanowiono powołać do życia w zależności od Związku oraz, o ile się to okaże potrzebne, przy udziale Hurtowni, Krajowe Biuro Reklamy, a to w celu zcentralizowania handlowej reklamy spółdzielczych stowarzyszeń spożywczych, oraz wytwórczych, redukując w ten sposób wydatki reklamowe pojedyńczych spółdzielni, tworzenia kinematografów dla zadań propagandy, oraz wychowania nietyle z punktu widzenia etycznego, ile handlowego, umożliwienia stowarzyszeniom korzystania ze wszelkiego rodzaju reklamy, przy największej oszczędności kosztów, przez drukowanie dla nich ogłoszeń na papierach do opakowania, torebkach, biletach itp.

W związku z temi uchwałami, wydana została odezwa wzywająca stowarzyszenia do zjednoczenia we wspólnych wysiłkach, by przeciwstawić reklamie prywatnych przedsiębiorców, zmierzającej do zwiększenia zysków i mającej na celu egoistyczny interes, reklamę spółdzielczą, natchnioną przez poczucie wspólnego interesu spożywców.

Rozmaitości.

Skarb na dnie morza.

Przed 140 laty wielki żaglowiec angielski „Grosvenor", wracający z Indji wschodnich do Anglji, uległ rozbiciu o skały podwodne tuż u wybrzeża Afryki południowo-wschodniej, pomiędzy niewielkiemi portami: St. John a Schepston w Pondolandzie (najbardziej na wschód wysunięta prowincja kolonji Przylądka Dobrej Nadziei).

Okręt ten wiózł wielkie skarby w złocie, srebrze i drogocennych kamieniach, a choć położenie jego na dnie morza jest znane, to jednak wszelkie dotychczasowe próby nurków dotarcia do wnętrza okrętu okazały się bezowocne wskutek burzliwego morza i zasypania kadłuba przez piasek na wysokość kilku stóp.

Obecnie jednak, dzięki postępom inżenierji, postanowiono dokonać nowej próby, która niewątpliwie da wyniki pożądane i pozwoli wydobyć z dna morskiego skarb wartości kilku miljonów funtów sterl. Utworzyło się, mianowicie, towarzystwo dla dotarcia do zatopionego okrętu za pomocą tunelu. „Grosvenor" bowiem leży na dnie morza, pomiędzy dwoma skałami, w odległości zaledwie kilkuset metrów od brzegu.

Roboty nad budową tunelu podmorskiego już rozpoczęto. Gdy tunel dotrze do skał, na których spoczywa okręt, wówczas część tunelu zamkniętą będzie zasłoną żelazną, a skała, zamykająca dostęp do okrętu, wysadzona w powietrze dynamitem. W ten sposób nurkowce będą mogli dotrzeć od spodu do wnętrza „Grosvenora" bez względu na stan morza.

Podczas prac przygotowawczych do budowy tunelu i dla dokładnego określenia położenia okrętu, wydobyto już z dna morskiego wiele pieniędzy złotych, srebrnych i miedzianych, tudzież dwa działa okrętowe.

Oczyszczanie pól-bitew na froncie francuskim.

Choć upływa już cztery lata od ostatnich bitew na froncie francuskim, oczyszczono dopiero 18 gmin, znajdujących się na tym froncie, z ogromnej ilości pocisków lub ich szczątków, które zmieniły te okolice w ciągu czteroletnich zapasów na prawdziwą pustynię. A pozostaje do oczyszczenia jeszcze ni mniej ni więcej, jak tylko 224 gminy, nie licząc terytorjum Alzacji!

Nie dziw więc, że suma 18 miljonów franków, wyasygnowana na cel powyższy przez parlament francuski, okaże się nie wystarczającą.

O mnogości pocisków tam rozsianych świadczy to, że dotychczas wysłano z oc[illegible]h pól bitew do Bourges dla pr[illegible] [illegible],020 ton pocisków, napełnionych materjami wybuchowemi, które nie wybuchły, oraz do Rennes 170 ton pocisków szrapnelowych.

Serbskie ceremonje ślubne.

Choć z pośród licznych zwyczajów tradycyjnych, dotychczas zachowywanych przez lud serbski podczas ceremonji ślubnych, niektóre, jak naprzykład, walka pana młodego z zapaśnikiem wybranym przez rodziców panny młodej lub rozbicie wystrzałami z pistoletu wazonu glinianego, ustawionego na kominku domu panny młodej — odpadły podczas ceremonji ślubnych króla Jugosławji, Aleksandra, z księżniczką Marją rumuńską, to jednak najpopularniejsze z nich były zachowane.

I tak po powrocie ze świątyni, w której dokonano obrzędu zaślubin, do pałacu, państwu młodym ofiarowana była taca, a na niej garść pszenicy i garść cukierków. Pan młody bierze z tacy jeden z cukierków i ofiaruje go pannie młodej, która odwzajemnia się także cukierkiem małżonkowi, poczem rozrzuca zboże i resztę cukierków pomiędzy gości weselnych, wyrażając w ten sposób pragnienie osiągnięcia dobrobytu i dostatku.

Następnie, stanąwszy na progu domu pana młodego, panna młoda bierze na ręce jedno z przyprowadzonych w tym celu dzieci — będzie niem w danym razie sierota wojenna — i podnosi je trzykrotnie ponad głowę, ku niebu całuje i przyodziewa w sukienkę, którą sama zrobiła. Przez ten gest serbska panna młoda prosi niebo o zesłanie jej potomstwa i obiecuje być dobrą matką.

Trzymając dziecię na prawej ręce, w lewej zaś garnek wina i bochenek chleba, panna młoda wchodzi do domu mężowskiego, gdzie wita ją i całuje matka pana młodego. Przy ślubie króla Aleksandra zmarłą matkę zastąpiła siostra królewska, księżniczka Helena.

Śród licznych darów, ofiarowanych przez ludność Serbji młodemu jej władcy, zaznaczyć warto 20 baranów ze złoconemi rogami, przyprowadzonych przez górali z nad granicy Albanji i butelkę stuletniej śliwowicy, którą przyniósł pewien włościanin, aby ofiarować ją osobiście państwu młodym.

LUNA

Dziś 2-a SERJA (ostatnia) **„INDYJSKI GROBOWIEC"** pod tytułem: **„Tygrys z Eschnapura"**

W rolach głównych: **MIA MAY, Erna Morena, Conrad Veidt, Olaf Fönss.**
Druga serja zawiera streszczenie pierwszej serji.
Orkiestra symfoniczna pod kierunkiem I-go Koncertmistrza Ł. O. S. p. M. LEWAKA.

LUNA

Kino Spółdzielni Pracowników Państwowych
(Dolina Szwajcarska)
ul. Sienkiewicza № 40.

CHŁOPI

według powieści **WŁADYSŁAWA ST. REYMONTA.** Dramat w 6 aktach.

Odtwórcy głównych ról: Maciej Boryna, Mieczysław Frenkiel. Antek Boryna, Henryk Rydzewski. Hanka, jego żona, Belina Leszczyńska. Jagusia, Marja Merita. Dominikowa, jej matka, J. Adwentowiczówna. Kowal, zięć Boryny, Marjan Gołejewski-Palewicz. Organiścina, Antonina Kamińska. Jan, jej syn, Bolesław Mierzejewski. Wójt, Piotr Hryniewicz.
Początek przedstawień w soboty, niedziele i święta o g. 3, w dni powszednie o 5 p.p., ostatni seans o 9.15 wiecz.
UWAGA! Dla urzędników Państwowych zniżka 50 proc. za wyjątkiem sobót, niedziel i świąt.

Kino DOM LUDOWY
ul. Przejazd 34.

Od wtorku dn. 27 do niedzieli dn. 2 lipca r. b. włącznie
Wspaniałe arcydzieło filmowe włoskiej wytwórni „Brunerro" w Rzymie p. t.

PIERROT (POKUSA)

przepiękne misterjum w 4 wielkich aktach. Komu droga wielka czysta sztuka, kto pragnie przeżyć chwile wielkich podniosłych wrażeń, ujrzeć ból i radość co pierś rozrywa, niech spieszy zobaczyć ten naprawdę piękny obraz. — — — — — — —

W roli głównej najpotężniejszy talent aktorski świata, płomienna piewczyni duszy, ulubienica publiczności **Diana Karenne.**

Ceny miejsc niskie. **Ceny miejsc niskie.**

Teatr Letni SCALA w ogrodzie.
Cegielniana 18.

Zupełnie nowy program. **Zupełnie nowy program.**

Ridjieh Wschodnia tancerka z żmiją. Arno Baldo imitator damski. Ria i Joe Tańce klasyczne. **Włóczęgi** kwartet syberyjski. Elli Erik i Frank Iluzjoniści. **The Donsek** Duet ekscentryczno-fantazyjny na szczudłach. Kudrjawcew Słynny wszechświatowy tancerz rosyjski. Wellington's Duet taneczny. Willi Szwarc Mistrz gwizdania. Bella Fries i Mikołaj Gryniewski Ulubien. publiczności, z nowym repertuarem. Wilko Duet akrobatyczny. Arcybuszowa Śpiewaczka romansów cygańskich. **„Staruszkiewicz** humorysta polski. Olska pieśniarka. Trio Harison węgierskie gwiazdy taneczne. Loarini Tancerka klasyczna.
Niepogoda lub deszcz nie przeszkadzają, widownia jest pod dachem.

Początek koncertu o g. 8 wiecz., przedstawienia o g. 9 wiecz.
Sprzedaż biletów odbywa się od 5 po poł. Dla uniknięcia natłoku, uprasza się o wcześniejsze wykupywanie biletów.
Bufet już czynny. Dyrekcja **S. Kuperman.**

Największe w Łodzi Kino „POPULARNE"
Konstantynowska 16.

Amerykańska sensacja! Pierwszy raz w Łodzi.

Dzieje poszukiwaczy skarbów

Dramat sensacyjno-awanturniczy w 6 aktach, osnuty na tle przygód **Cowboy'a Jacksona.**
1. W krainie lodów. 2. Niebezpieczny osobnik. 3 Przygoda wywiadowcy. 4. Katastrofa na morzu. 5. Piraci powietrza. 6. ??? Zagadka

Anons: na przyszły tydzień Pierwszy raz w Łodzi **„Jaskinia złota"** (Na dnie morskim) | UWAGA: Sala dobrze ochłodzona.

Majątki ziemskie, gospodarstwa włościańskie, fabryki, młyny, warsztaty tkackie, domy w Łodzi i okolicy, place, hotele, kawiarnie, restauracje, piwiarnie i różne sklepy i wille w największym wyborze poleca
KURKOWSKI, ul Pusta 13
mieszk. 6 front.

Ogłoszenie.

Założyciele Spółki Akcyjnej „Zgierski Przemysł Wełniany Sp. Akc." zawiadamiają p.p. subskrybuentów, iż w dniu 9 lipca r. b. t. jest w niedzielę o godz. 2 po południu odbędzie się w sali Tow. Śpiew „Lutnia" w Zgierzu przy ul. Łęczyckiej № 2

Organizacyjne Walne Zgromadzenie

NA PORZĄDKU OBRAD:
1. Zagajenie Zgromadzenia przez założycieli.
2. Wybór prezydjum.
3. Odczytanie statutu Spółki Akcyjnej.
4. Wybór komisyj:
   a) szacunkowej,
   b) likwidacyjnej.
5. Wolne wnioski.

Ze względu na pierwszorzędnej wagi sprawy, upraszamy o jaknajliczniejsze zgromadzenie się.
ZAŁOŻYCIELE:
(—) **Edward Wieczorek i Franciszek Lebrecht.**

SWIERZBĘ usuwa w ciągu 3 dni mydlana **„Maść Pra Hebdy"** uznana przez powagi lekarskie
Łatwo się wciera, nie plami bielizny i ciała, ma przyjemny zapach
Dla koni od świerzby i parcha **„EKWOL-HEBDA"**
TOW. E. HEBDA i S-ka—WARSZAWA
Skład na Łódź—Hurt. Aptekarzy Polskich Sp. Akc. ul. Główna № 50.

Dr. med. BRAUN
Specjalista
Chorób wenerycznych, skórnych, moczopłciowych.
Przyjm. 10—1, 5—8, panie 4—5
Południowa 23.

Dr. W. Łagunowski
Choroby skórne i weneryczne.
Przyjmuje od 12 do 2 po poł. i od 5 do 8 wiecz.
Gdańska (Długa) 42.

Dr. S. Kantor
Specjalista chorób wenerycznych, skórnych i moczopłciowych.
Leczenie promieniami Röntgena i światłem
Piotrkowska № 144,
róg Ewangelickiej.
Godz. przyjęcia: od 8—2 i 5—9 pd.
Dla pań 0—3 p. p

Dr. med.
Józef SZWAJCER
akuszerja i chor. kobiece.
POMORSKA 7.
Przyjmuje od 3 do 5 po poł.

Kupuję
i płacę najlepiej za brylanty, dyamenty, perły, stare złoto, srebro, zegarki, różną biżuterję i stare zęby
A. HERSZKORN,
Cegielniana № 37,
róg Piotrkowskiej.
Sklep frontowy. 1639

Znany Zakład tapicersko-meblowo-dekoracyjny
S. GABAŁY
ul. Nawrot № 8.
Przyjmuje wszelkie obstalunki, wchodzące w zakres fachu, a także przerabia się meble i materace, zakładanie dekoracji.

Meble sprzedaję:
sypialnie, stołowe, urządzenia kuchenne, szafy, łóżka, krzesła wiedeńskie oraz wszystko co wchodzi w zakres meblarsko stolarski 1678
Ceny konkurencyjne!
W. PRZEŹDZIECKI
Piotrkowska № 108.

Kupuję
i płacę najlepiej za brylanty, złoto, perły, zęby sztuczne, dywany i futra
H. WARSZAWSKI
Piotrkowska 9.

KUPUJĘ
Instrumenty Muzyczne oraz przyjmuje instrumenty wszelkiego rodzaju do reperacji **ALFRED LESSIG**
Nawrot 22.

Płacę 30% drożej!
kupuję
brylanty, złoto, srebro, perły, dyamenty, różne zegarki, zęby stare i futra
Konstantynowska № 7
Z. MILICH,
prawa oficyna I piętro.

KUPUJĘ:
meble, dywany, maszyny do szycia, kołdry pluszowe, futra, garderobę i sprzęty domowe.
Płacę najwyższe ceny!
A. WAJCMAN, Dzielna № 19.

A. A. A. Kupuję
meble, dywany, garderobę, maszyny do szycia. Płacę najlepiej! Wajnreich, Po edykta 19. cod.

Robotnicy!
Taniej niż na Piotrkowskiej, w tej samej cenie jak na Starówce, poleca gotowe ubrania nowe i używane polski sklep ubrań R. KEMPNY, ul. Nawrot 41, róg Kilińskiego.

Bukowski Roman zagubił kartę bezterminowego urlopu, wydaną przez P. K. U. m. Łodź i legitymację członkowską N. P. R. za № 974. 1669—3

Dsiegeckiemu Józefowi skradziono dowód osobisty, wydany w Łodzi, i książeczkę członkowską z Pol. Zw. Zaw. Pracy.

Najman Hana zagubiła paszport niemiecki, wydany w Pabjanicach.

Poszukuje posady panienka—biurowej, ewentualnie kasjerki. Oferty do Adm. „Praca" pod H. G.

Szewckie formy najmodniejsze warszawskie fasony nadeszły, Sienkiewicza 25

Sprzedam szafę, łóżka z materacami, stół, maszynę, lustro i różne meble, Krzecza 4, m. 18. 1667—4

Sztypek Agnieszka zagubiła paszport rosyjski, wydany z gminy Korozwenki wraz z pieniędzmi. Znalazca zechce paszport przesłać pod adresem ulica Nowo-Targowa 9, 1671—2

Wilguszewska Anna zagubiła paszport niemiecki, wydany w Łodzi i rosyjski, wydany w Tomaszowie, wraz z metryką urodzenia. 1652—3

Wydawca Zarząd Wojewódzki N.P.R. w Łodzi. Tłoczono w drukarni „Praca" Przejazd 8. Red. i.. odpowiedzialny PAWEŁ URBANIAK

